

ANDRZEJ SADOWSKI

Uniwersytet w Białymstoku

MIEJSCE SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W STRUKTURZE BIAŁEGOSTOKU JAKO ODRADZAJĄCEGO SIĘ MIASTA WIELOKULTUROWEGO

WPROWADZENIE

Białystok w przeszłości stanowił typ miasta wielokulturowego, jeżeli termin wielokulturowość będziemy rozumieć roboczo jako ogół mieszkańców miasta zróżnicowanych kulturowo, a szczególnie religijnie, narodowościowo, językowo oraz według innych kryteriów, mieszkańców, którzy razem zamieszkiwali oraz wspólnie rozwiązywali swoje problemy indywidualne i zbiorowe, zawodowe oraz życiowe.

Z wielu powodów, ale przede wszystkim z powodu wręcz niemożliwego do wyobrażenia dzisiaj zbiorowego Holokaustu, mordy, jaki został dokonany na zbiorowości żydowskiej Białegostoku przez hitlerowskich najeźdźców i okupantów, z powodu morderczych reguł wojny i okupacji oraz pierwszych lat powojennych, które można określić jako lata szoku powojennego oraz strachu, Białystok został niemal zupełnie pozbawiony zróżnicowanej i nadzwyczaj bogatej kulturowo przedwojennej tkanki ludnościowej.

W okresie powojennym generalnie Białystok był konstruowany jako polskie miasto ulokowane na wschodniej rubieży Polski Ludowej, miasto, w którym na ogół nie stwarzano szerokich możliwości funkcjonowania i rozwoju poszczególnym mniejszościom etnicznym i kulturowym, zakładając, że w dłuższej perspektywie ulegną one procesom asymilacyjnym do narodowej większości polskiej.

Niemal od początku procesów transformacji systemowej cechą charakterystyczną przeobrażeń społeczno-kulturowej tkanki miasta były procesy odradzania się i upodmiotowienia religijnego i narodowego mieszkańców, w tym mieszkań-

ców wyznania prawosławnego. Pojawiło się coraz więcej instytucji i organizacji, które promowały w różnym zakresie odmienne od dominującej tożsamości religijne i narodowe.

Od początku transformacji ustrojowej w Polsce Białystok autentycznie odradzał się jako miasto zróżnicowane kulturowo, miasto, w którym w sposób żywiołowy, ale także kształtowany świadomie zaczęły odżywać złożone zasoby i struktury wielokulturowe.

Miejsce społeczności żydowskiej w strukturze Białegostoku zamierzam przedstawić poprzez zestawienie sytuacji z okresu międzywojennego i obecnego według czterech wymiarów: przestrzennego, instytucjonalnego, społecznego i świadomościowego.

Przeobrażenia struktury przestrzennej miasta przedstawię poprzez kontinuum – od zwartej przestrzeni do miejsc pamięci, miejsc symbolicznych – struktur: instytucjonalnej – od wielości instytucji, w jakie była wyposażona zbiorowość żydowska w Białymstoku w okresie międzywojennym, poprzez ich zanik w czasach Polski Ludowej, aż do odradzania się lub konstruowania nowych instytucji w mieście współczesnym, społecznej – od separacji, wyobcowania międzyetnicznego do dialogu, świadomościowej – od uprzedzeń i stereotypów do programów edukacji międzykulturowej, od inicjatyw w zakresie upamiętniania miejsc z żydowskiej przeszłości miasta do widocznego dialogu międzykulturowego.

Celem pracy jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na przejawy procesu przywracania obecności społeczności żydowskiej w strukturze współczesnego Białegostoku jako odradzającego się miasta wielokulturowego.

1. PODSTAWOWE POJĘCIA. WIZERUNEK MIASTA ZRÓŻNICOWANEGO KULTUROWO

W artykule w zasadzie wykorzystuję dwa podstawowe pojęcia, które wymagają krótkiej interpretacji: miasto wielokulturowe oraz miasto zróżnicowane kulturowo.

Pojęcie miasto wielokulturowe ukształtowało się na przełomie lat 70. i 80. szczególnie w dużych miastach Ameryki oraz Europy Zachodniej. Miało stanowić swoiste remedium, pozytywną odpowiedź na rzeczywiste oraz wyimaginowane obawy, kłopoty, jakie wyrażali szczególnie rodowici mieszkańcy miast w warunkach masowego napływu innych, przeważnie odmiennych kulturowo, przybyszów. Znaczny napływ przybyszów odmiennych kulturowo z innych, zazwyczaj biedniejszych, krajów wśród rdzennych mieszkańców powodował szereg obaw, między innymi o bezpieczeństwo pracy i życia, o utratę dotychczasowych tożsamości mieszkańców oraz miast jako całości.

Moim zdaniem miasto wielokulturowe to takie miasto, które jest strukturalnie, organizacyjnie oraz świadomościowo przygotowane do pracy i życia w nim wielokulturowego społeczeństwa. Cechą charakterystyczną miasta wielokulturowego jest utrzymująca się wśród mieszkańców miasta świadomość różnicowania kulturowego, pełna jego akceptacja i docenianie jego wartości autotelicznej, racjonalne zarządzanie różnicowaniem kulturowym, w tym także uwzględnianie go w praktyce życia zbiorowego w celu wykorzystywania do powiększania kapitału ekonomicznego, społecznego i kulturowego mieszkańców.

Koncepcja teoretyczna miasta wielokulturowego wymaga jeszcze zasadniczego dopracowania. W tym miejscu wymienię jedynie te cechy, które wydają się charakterystyczne dla miasta określanego mianem wielokulturowego. Jego mieszkańcy cechują się zasadniczą zmianą postaw wobec różnicowania kulturowego mieszkańców. Dominują postawy nie tylko tolerancji, ale także pozytywnej akceptacji różnicowania, które jest traktowane jako wysoko notowana wartość autoteliczna, nadto jako korzystne, ponieważ jest systematycznie zamieniane na kapitał i wzbogaca zasoby kapitałowe miasta.

Jest to miasto, w którym stale dominuje zasada poszanowania odrębności kulturowej mieszkańców. Jest to miasto, w którym nie występują wyodrębnione enklawy, getta, obszary wykluczenia lub wyobcowania. Jest to miasto takiej struktury zarządzania, która promuje różnorodność, pozwala różnicom na ich uzewnętrznienie oraz widzialność publiczną. Miasto, w którym różnorodność jest pielęgnowana szczególnie poprzez wielość instytucji, uporządkowanych form działania, mających na celu zachowanie oraz rozwój heterogeniczności mieszkańców miasta.

Jest to miasto funkcjonujące w ramach wielokulturowej struktury społeczeństwa. Koncepcja miasta wielokulturowego, podobnie jak wielokulturowego społeczeństwa, opiera się przede wszystkim na zasadach równości i wolności w sferze kulturowej. Równość oznaczałaby prawo wszystkich wspólnot kulturowych do funkcjonowania i rozwoju w miastach, a wolność zakłada wolność wyboru każdej z istniejących kultur, ich określonych wartości lub nawet konstruowania nowych.

Zdaniem K. Krzysztofka przestrzeń metropolii formują dwie tendencje: przekształcanie się centrów miast w centra przemysłów kultury oraz dyskutowanie multikulturalizmu i pluralizmu etnicznego jako zasobu rozwojowego¹. Autor podkreśla, że multikulturalizacja miast jest efektem procesów globalizacji, zaś same miasta stają się narzędziem integracji różnych grup społecznych. Rozwi-

¹ Por. K. Krzysztofek, *Przeźródlenia kulturowa metropolii XXI wieku [w:] Jak pięknie się różnić i porozumiewać? Dialog międzykulturowy we współczesnej metropolii*, PRO Kultura, red. D. Milczuk, M. Nowak, A. Stępniewska, Warszawa 2008, s. 37.

jające się w miastach kultury orientują się przede wszystkim na różnorodność, która w najróżniejszych postaciach i formach staje się produktem rynkowym. Autor twierdzi dalej, że wygrać te kultury, którym uda się przetłumaczyć swoje walory na spektakl, na produkt rynkowy. Dopiero urynkowanie kultury pozwala jej na przetrwanie, na wprowadzenie kultur etnicznych do obiegu światowego².

Utrzymują się opinie, że właśnie środowiska zróżnicowane kulturowo stanowią pozytywne przestrzenie do innowacyjności, do rozwoju gospodarczego i społecznego³. Czy istnieje jakaś możliwość ich bliższego uzasadnienia? Relatywna możliwość koncentracji innowacyjności, kreatywności w środowiskach mieszanych kulturowo wynika między innymi z utrzymującej się tam rywalizacji etnicznej, z walki o przetrwanie, a przynajmniej z poszukiwania sobie tzw. nisz, w których można swobodnie rozwijać swoje wartości kulturowe.

Między innymi Richard Florida sformułował tezę, że im dane miasto jest bardziej zróżnicowane kulturowo, tym większe odnosi sukcesy gospodarcze⁴. W nawiązaniu do rozważań R. Floridy chciałbym podkreślić, że miasta otwarte na innowacje, na nowinki nie tylko techniczne, ale i kulturowe, na różnych ludzi, którzy je wnoszą do miasta i którzy starają się pozytywnie rozwiązywać problemy swojej wielokulturowej egzystencji, zyskują nowe siły, zyskują także gospodarczo. Uwikłania społeczne mieszkańców w złożone sytuacje i problemy międzykulturowe wywołują mobilizację w celu poznania czegoś nowego, ale także dodatkowe motywacje do jakiegoś ich rozwiązania, jak to przykładowo czynił L. Zamenhof. Są to nowe kapitały powstające na gruncie interakcji między ludźmi zróżnicowanymi społecznie i kulturowo, ale jednocześnie połączonymi znaczącymi więziami określonymi przykładowo wspólnym terytorium, pamięcią zbiorową czy wspólnymi interesami. Kapitały rozwojowe miasta wynikające ze zróżnicowania społeczno-kulturowego jego mieszkańców zwykle w pierwszej fazie nawet tworzą nowe problemy, ale już ich rozwiązywanie pozytywnie wpływa na dynamikę miasta.

Zamierzam uzasadnić też ogólniejszą tezę, że potencjał miasta (także ekonomiczny) tkwi również w różnorodności jego mieszkańców.

Próbując bliżej przedstawić procesy przeobrażeń miasta w kierunku wielokulturowości konieczne jest przedstawienie wizerunku kulturowego Białegostoku obecnie, tj. na początku XXI wieku.

² Por. Ibidem, s. 46–53.

³ Por. W. Maciszewski, Wielcy matematycy światowi związani z Białymstokiem [w:] *Białystok w 80-leciu: w rocznicę odzyskania niepodległości 19 II 1919–19 II 1999*, red. C. Kukło, Białystok 2000, s. 159–166.

⁴ Por. R. Florida, *The Rise of the Creative Class. And How It's Transforming Work, Leisure and Everyday Life*, New York 2002.

Oto obok Polaków jako historycznej, narodowej, religijnej i terytorialnej większości w Białymstoku zamieszkują przedstawiciele:

- mniejszości narodowych: Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Rosjanie, Żydzi;
- mniejszości etnicznych: Tatarzy, Romowie;
- mniejszości religijno-wyznaniowych: prawosławni, muzułmanie, protestanci, staroobrzędowcy, wyznawcy judaizmu i inni;
- zbiorowości regionalnych o poczuciu przywiązania do byłej Białostoczczyzny, do Ziemi Łomżyńskiej i Suwalszczyzny;
- zbiorowości wyróżnionych według kultury pochodzenia (przynależności historycznej): chłopskiej, postszlacheckiej, małomiasteczkowej;
- nowe kategorie kulturowe: migranci...

Według Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2002 roku ludność Białegostoku ogółem liczyła 291383 osoby, w tym 272266 osób swoją narodowość określiło jako polską, 8672 – jako niepolską, a spośród nich 7434 osoby wskazały na narodowość białoruską, 417 – na ukraińską oraz 821 na inne⁵.

Wyróżnione całości tworzą dynamiczny, zmienny i często wzajemnie powiązany konglomerat zróżnicowania kulturowego mieszkańców.

Obecnie społeczeństwo Białegostoku, podobnie jak ludność województwa podlaskiego, jest zróżnicowane kulturowo. Różnice narodowościowe są znane, ale słabo widoczne w życiu miasta. Nie ma jeszcze szeroko wyartykułowanych instytucji narodotwórczych, które by pozwoliły na publiczne zaznaczanie swoich odrębności narodowych. Zarówno w tożsamościach narodowych poszczególnych mieszkańców miasta, jak i w życiu codziennym nadal są bardzo widoczne skutki odbywających się w mieście, przynajmniej od początków kształtowania się nowoczesnych ideologii narodowych, procesów asymilacyjnych w kierunku polskości.

W Białymstoku natomiast bardziej widoczna jest odrębność religijna. Ten bukiet religijno-wyznaniowy jest bardzo widoczny i myślę, że akceptowany społecznie. W zakresie spotkań, dialogu międzywyznaniowego osiągnięto bardzo wiele. Można przytoczyć wiele przykładów, które potwierdzają, że w życiu publicznym miasta funkcjonują przedstawiciele różnych wyznań. W sferze stosunków międzyreligijnych rzeczywiście Białystok osiągnął już znaczący poziom wzajemnej akceptacji. Na tej podstawie jednak nie można jeszcze mówić o wielokulturowości miasta. Zdecydowanie więcej problemów do rozwiązania

⁵ Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego w województwie podlaskim, Białystok 2003, s. 44–45. Swój krytyczny stosunek do wyników Narodowego Spisu Powszechnego przedstawiłem w publikacji pt. *Mniejszości narodowe w Polsce*, a wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku w: *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 375–390.

występuje w sferze konstruowania ładu struktury narodowościowej mieszkańców miasta, językowej, a nawet regionalnej.

Warto podkreślić, że w obserwowanych procesach przeobrażeń swoje znaczące miejsce oraz rangę odzyskuje społeczność żydowska, która w okresie przedwojennym stanowiła niemal połowę ogółu mieszkańców miasta.

Zróżnicowanie kulturowe mieszkańców ulega procesom instytucjonalizacji. Instytucje mniejszości kulturowych uzewnętrzniają się w postaci zorganizowanych typów działalności ukierunkowanych na zaspokojenie określonych potrzeb. W ten sposób istniejące lub nowo powstałe instytucje utrwalają (petryfikują) dotychczasowy stan zróżnicowania kulturowego mieszkańców. Mało poznany jest proces zwrotnego wpływu instytucji mniejszościowych na postawy i zachowania mieszkańców. Jest to zjawisko tzw. przymusu kulturowego, aby indywidualne i zbiorowe sposoby postępowania przedstawicieli mniejszości były zgodne z ustalonymi regułami instytucjonalnymi.

Przynajmniej od początku XIX wieku Białystok był miastem o wyraźnej przewadze mieszkańców wyznania judaistycznego i narodowości żydowskiej (bez wchodzenia w kwestie interpretacji stanu ich autentycznej tożsamości narodowej). W okresie II Rzeczypospolitej było to miasto polsko-żydowskie. Z wielu publikacji na temat Białegostoku w latach od 17 września 1939 do lipca 1944 wynika, że było to miasto czystek etnicznych.

W wyniku tych i wielu innych uwarunkowań od 1945 r. przynajmniej do 1979 r. było to miasto narodowo polskie. Nie tylko dlatego, że w większości mieszkańcy miasta byli Polakami, ale także dlatego, że w zdecydowanej większości migranci ze wsi do miasta (w tym także prawosławni, Białorusini) uważali, że w Białymstoku „wypada i należy” być Polakiem. Dodałbym w formie metafory, że w latach 1945–1979 Białystok został skutecznie „wyprany” z jego historycznego i potencjalnego współczesnego bogactwa kulturowego mieszkańców.

Białystok jako miasto autentycznie zróżnicowane kulturowo stał się widzialny ponownie dopiero od 1980 roku. Od tego okresu odnotowuje się sukcesywne uzyskiwanie podmiotowości mieszkańców wraz z ich zróżnicowanym wyposażeniem kulturowym.

W każdym razie obecnie wśród mieszkańców miasta utrzymuje się powszechne przekonanie, że Białystok jest miastem wielokulturowym, chociaż generalnie mało wiadomo, co z tego wynika dla miasta i jego mieszkańców.

2. SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA W STRUKTURZE PRZESTRZENNEJ I DEMOGRAFICZNEJ MIASTA W PERSPEKTYWIE PORÓWNAWCZEJ

U progu XX w. (1895 r.) Białystok liczył 62993 mieszkańców. Spośród ogółu mieszkańców 47783 osoby (78%) były wyznania mojżeszowego, 4040 (6,4%) – prawosławnego, 3600 (5,7%) – protestanckiego⁶. Można więc powiedzieć, że na przełomie XIX i XX wieku w Białymstoku występował największy odsetek Żydów w stosunku do innych narodowości, przeważnie Polaków, Rosjan, Niemców, Białorusinów i Litwinów, a ich odsetek wynosił przynajmniej 76%⁷.

Wiadomo, że u progu I wojny światowej Białystok był miastem zróżnicowanym etnicznie ze zdecydowaną przewagą Żydów.

Migracje z okresu I wojny światowej i bezpośrednio po wojnie radykalnie zmieniły strukturę religijno-etniczną miasta. Między innymi w wyniku przesunięcia granicy na wschód, migracji z Polski Centralnej, poszerzenia granic administracyjnych miasta zdecydowanie powiększył się odsetek Polaków w mieście. W świetle pierwszego spisu powszechnego ludności II Rzeczypospolitej z dnia 30 XI 1921 roku Białystok liczył 76792 mieszkańców, w tym 46,6% – Polaków, 48,7% – Żydów, 1,9% – Niemców, 1,8% – Rosjan, 0,8% – Białorusinów oraz 0,2% – przedstawiciele innych narodowości⁸. Nieco inne dane dotyczą składu wyznaniowego mieszkańców. Wyznawcy mojżeszowi stanowili 51,6% mieszkańców Białegostoku, katolicy – 38,6%, prawosławni – 6,2%, ewangelicy – 3,2%, inne wyznania – 0,1%⁹. Jeżeli przyjąć, że cytowane badania są prawdziwe (zgodne z przekonaniem respondentów), to różnice świadczą o tym, że wnioskowanie o przynależności narodowej mieszkańców tamtych czasów na podstawie wyznania jest mało wiarygodne. Polakami czuło się wielu wyznawców prawosławia, a nawet religii mojżeszowej.

Może powstać pytanie, co spowodowało tak zasadniczy wzrost odsetka Polaków w mieście między początkiem I wojny światowej a pierwszymi latami po jej zakończeniu? Przyczynami były między innymi liczne migracje do Palestyny, migracje do Białegostoku ludności polskiej (od 10 maja 1919 roku) poszerzenie terytorialne granic miasta, co spowodowało znaczny wzrost liczebności chrześcijan w mieście i inne. Problematyka wymaga dokładniejszej diagnozy historycznej.

⁶ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.; Województwo białostockie, Warszawa 1927, GUS. Pierwszy spis ludności RP z dnia 30 listopada 1921 roku.

⁷ Por. A. Jasienowicz, *Struktura demograficzna Białegostoku w dwudziestolecu międzywojennym* [w:] *Białystok w 80-leciu...*, s. 36.

⁸ Województwo białostockie, Warszawa 1927, GUS. Pierwszy spis ludności RP z dnia 30 listopada 1921 roku.

⁹ A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001, s. 120.

Przypominam dane ilościowe, aby podkreślić, że społeczność żydowska w Białymstoku, podobnie jak w wielu innych miastach Europy Środkowo-Wschodniej, zamieszkiwała na zwartej przestrzeni, na terytorium wyraźnie wyodrębnionym w stosunku do pozostałej części miasta, terytorium już w okresie międzywojennym określanym prostacko jako getto. Pomijam ustalanie złożonych przyczyn i uwarunkowań, które w dłuższej perspektywie czasowej powodowały wyodrębnianie się terytorialne społeczności żydowskiej w mieście. Jak stwierdza Katarzyna Sztop-Rutkowska, autorka bardzo interesującej pracy na temat współżycia Polaków i Żydów w Białymstoku międzywojennym, „wiek XIX oraz początek XX wieku znaczony był raczej oddalaniem się, pod każdym względem polskich i żydowskich mieszkańców Białegostoku”¹⁰. Dystans pogłębiał się w następstwie zróżnicowanej polityki carskich władz administracyjnych, ale także w wyniku wewnętrznego różnicowania się tych społeczności w mieście, w następstwie rywalizacji o miejsca pracy, o władzę w mieście, w następstwie występujących sprzeczności i konfliktów.

Ważnym powodem były procesy upodmiotowienia, zarówno społeczności żydowskiej, jak i polskiej, a więc kształtujące się procesy narodotwórcze. W ich następstwie społeczność żydowska, dotychczas odosobniona terytorialnie, niejako zaczęła wychodzić z autonomicznej wspólnoty żydowskiej i aktywnie włączać się w życie publiczne miasta. Jak stwierdza dalej autorka, „w momencie uzyskania niepodległości stało się jasne, że stanęły obok siebie dwa narody o odrębnej kulturze i własnych interesach”¹¹. Dwa już nowoczesne narody dysponujące własną elitą intelektualną, wielością instytucji pełniących także funkcje narodowe, równoczesnym przekonaniem, że zamieszkują terytorium traktowane jako swoje, że są u siebie.

Niezależnie od tego, że Białystok na przełomie XIX i XX wieku stanowił duże i silne ideologicznie centrum ruchu syjonistycznego, którego celem było popieranie migracji Żydów do Izraela, okres międzywojenny cechował się także zmaganiem o uznanie terytorium Białegostoku jako własnego przez obie podstawowe zbiorowości narodowe miasta – Polaków i Żydów.

W praktyce dwie zbiorowości narodowe były wyraźnie oddzielone terytorialnie. Był podział na dzielnicę żydowską, obejmującą szacunkowo obszar zaznaczony obecnie przez takie ulice, jak: Poleska, Sienkiewicza, Ogrodowa, Pałacowa, Legionowa, Młynowa, Bohaterów Monte Cassino, Poleska, oraz na pozostałą część miasta. Wprawdzie przedstawiciele społeczności żydowskiej zamieszkiwali także inne dzielnice miasta, ale nie stanowili tam wydzielonej spo-

¹⁰ K. Sztop-Rutkowska, *Próba dialogu. Polacy i Żydzi w międzywojennym Białymstoku*, Kraków 2008, s. 84.

¹¹ *Ibidem*, s. 88.

łeczności lokalnej. W rozważaniach pomijam okres wojny i okupacji, kiedy to społeczność żydowska została przemocą zamknięta w getcie, czyli w zamkniętej części miasta i tylko tam w warunkach niewolniczych mogła przebywać dalej, jak się okazało, do czasu jej zagłady¹².

W literaturze polskiej wskazuje się, że spośród ponad 50 tysięcy Żydów zamieszkałych w 1939 roku w Białymstoku i okolicach po wojnie ocalało jedynie około 6800 osób¹³. W Białymstoku jak dotychczas nie dysponujemy w pełni wiarygodnymi danymi, dlatego w zasadzie wszyscy Żydzi białostoccy, którzy przeżyli koszmar wojny, wyjechali z Białegostoku lub tutaj już nie powrócili.

Po II wojnie światowej społecznie i kulturowo odradzał się nowy Białystok złożony z mieszkańców, którzy powrócili tutaj po wojnie, którzy mieszkali na obrzeżach miasta oraz w masowym wymiarze migranci z okolicznych miasteczek i wsi. Białystok okresu powojennego w zasadzie nie pamiętał o swojej przeszłości. Nowo przybyli mieszkańcy tworzyli nowy obraz miasta bez przeszłości. Teoretycznie zabrakło w mieście zorganizowanych sił społeczno-politycznych, które byłyby zainteresowane odbudową pamięci historycznej mieszkańców miasta. Władze komunistyczne złożone w większości także w migrantów ze wsi do miasta, a politycznie zorientowane na konstruowanie socjalistycznej przyszłości, nie były zainteresowane odbudową prawdziwej pamięci historycznej mieszkańców miasta.

Ze względu na z gruntu migracyjny charakter mieszkańców miasta, dopiero na przełomie XX i XXI wieku Białystok osiągnął etap, w którym w mieście urodziło się oraz uzyskało dojrzałość społeczną trzecie pokolenie migrantów ze wsi do miasta. Jest to przeważnie wysoko wykształcone pokolenie dwudziesto- i co najwyżej trzydziestolatków, pokolenie, które w znacznej mierze realizuje niespełnione przez pokolenia poprzednie aspiracje, między innymi do uzyskania wysokiego wykształcenia. Nie jest też obciążone tradycjami podległości, konformizmu, a nawet wykluczenia, prowincjonalności, nieangażowania się w sprawy miasta, ogólnie tradycjami przekonań, że to inni powinni decydować i decydują o losach miasta. Z nowymi pokoleniami miasta można oczekiwać także skutecznych prób jego redefinicji, poszerzania tożsamości miasta o te jego elementy, które uległy zapomnieniu lub świadomie zostały wyparte z pamięci zbiorowej.

To współcześni młodzi pracownicy naukowo-dydaktyczni, młodzież akademicka są autentycznym motorem odbudowy pamięci historycznej mieszkańców miasta.

W perspektywie przestrzennej tworzy się wiele informacji, które przekazują mieszkańcom miasta wiedzę o naszych żydowskich przodkach. Mianowicie obec-

¹² Por. A. Dobroński, op. cit. s. 170.

¹³ Ibidem, s. 172.

nie coraz więcej miejsc w mieście symbolizujących jego żydowską przeszłość jest oznaczanych jako miejsca pamięci narodowej, jako zabytki historyczne miasta. Najbardziej widzialnym tego przejawem jest opublikowany przez młodych asystentów Instytutu Socjologii *Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku*¹⁴. Jak stwierdził we wstępie A. Dobroński, „nie jest to zarys kilkuwiekowej historii, a jedynie... zachęta dla nas wszystkich, byśmy zechcieli dostrzec w rozbieganej codzienności ślady po pokoleniach białostoczan nacji żydowskiej, wyznania mojżeszowego i żebyśmy mogli okazać się sprawiedliwymi w uznaniu ich dorobku”¹⁵.

Podsumowując, obecnie Białystok odradza się jako miasto, w którym na obszarze niegdyś zwartej zamieszkania przez społeczność żydowską pojawiają się oznaczone miejsca pamięci w postaci sieci miejsc, domów, pomników, symboli przestrzennych, które łącznie przywracają nie tylko społeczną pamięć o naszej przeszłości, ale nadto niejako na nowo włączają społeczność żydowską w struktury przestrzenno-urbanistyczne Białegostoku.

3. PRZEOBRAŻENIA INSTYTUCJONALNEJ STRUKTURY ETNICZNEJ MIASTA

Jak przebiegało współżycie międzyetniczne w mieście, szczególnie między Polakami i Żydami w okresie międzywojennym, traktowanym w niniejszej pracy jako pierwotne odniesienie z perspektywy dzisiejszego Białegostoku?

Z fragmentarycznych danych wynika, że społeczność żydowska w mieście powołała przykładowo szereg profesjonalnych stowarzyszeń, spółdzielni, banków kredytowych, instytucji społecznych i kulturalnych w celu samoobsługi i zabezpieczenia socjalnego, ukonstytuowała się żydowska prasa oraz system kształcenia. Społeczność żydowska w mieście stanowiła znacznie odseparowaną, ale dynamiczną, w znacznym stopniu zamkniętą do wewnątrz społeczność lokalną miasta. Cechowała się bardzo wysokim stopniem samoorganizacji społecznej. Dysponowała w zasadzie pełnym stworzonym przez siebie zapleczem instytucjonalnym, które gwarantowało jej autonomiczne funkcjonowanie i rozwój. Stworzono wielość stanowisk pracy, zakładów pracy, warsztatów rzemieślniczych przeważnie o charakterze rodzinnym, instytucji ekonomicznych, instytucji kształcenia, religijnych, kulturowych, a także instytucji i organizacji politycznych. Łącznie stworzone instytucje i organizacje pozwalały społeczności

¹⁴ *Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku. Przewodnik historyczny*, Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008.

¹⁵ *Ibidem*, s. 3.

żydowskiej być twardym i wymagającym partnerem w mieście. Zostały one zbudowane w znacznym stopniu w następstwie doznawanych różnych form formalnej i nieformalnej dyskryminacji ze strony większości polskiej. Mam na myśli szczególnie ograniczenia w dostępie do władzy w mieście, a także do innych instytucji traktowanych jako narodowo-państwowe (przykładowo niedostępne były miejsca pracy w administracji państwowej, na kolei, poczcie, w policji itp.). Podzielam opinię, że „fenomen bardzo bogatego życia kulturalnego i społecznego Żydów w Polsce międzywojennej funkcjonował raczej pomimo działań polskich polityków i obiektywnych warunków... a nie dzięki nim”¹⁶.

Naturalnie w świetle danych z okresu międzywojennego można mówić o wzajemnym wpływie grup etniczno-narodowych, co powodowało ewolucję charakteru międzyetnicznego współżycia w kierunku wzajemnego zbliżenia. Jednakże przejawy wzajemnego zbliżenia nie negują faktu zasadniczej separacji i segregacji między społecznością polską i żydowską w mieście, społecznościami cechującymi się zasadniczo różną kulturą, w tym szczególnie religią, określonymi religijnie obrzędami życia codziennego oraz językiem. W zasadzie brak było instytucjonalnych form kontaktów międzyetnicznych.

Czy Białystok powojenny jakoś nawiązywał do bogatej struktury instytucjonalnej społeczności żydowskiej w okresie międzywojennym? W czasach Polski Ludowej raczej nie. Rzadkim przejawem nawiązania do żydowskiej przeszłości miasta było nadanie jednej ze szkół średnich imienia Ludwika Zamenhofa (liceum ogólnokształcące przy ulicy Warszawskiej 8).

Obecnie przynajmniej kilka instytucji publicznych nosi imię L. Zamenhofa. Mam na myśli Uniwersytecki Szpital Dziecięcy im L. Zamenhofa w Białymstoku oraz przede wszystkim Centrum im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej 15. Jest to instytucja kulturalna utworzona na wniosek prezydenta miasta Tadeusza Truskolaskiego przy okazji obchodów 150. rocznicy urodzin Ludwika Zamenhofa oraz organizacji w mieście w dniach od 25 lipca do 1 sierpnia 2009 roku 94. Światowego Kongresu Esperanto.

Niedawno Centrum im. L. Zamenhofa zostało oddzielone od Białostockiego Ośrodka Kultury, stając się samodzielną, niezwykle dynamicznie funkcjonującą, społecznie ważną instytucją pamięci i kultury żydowskiej w Białymstoku. Centrum im. L. Zamenhofa stało się także miejscem odrodzenia się języka esperanto w mieście. Przypomnę, że w miejscu swoistego tygla etnicznego, językowego (polski, rosyjski, niemiecki, jidysz, hebrajski, białoruski, litewski), jakim był Białystok przynajmniej od początku wieku XIX, w miejscu napięć, a nierzadko i konfliktów międzyetnicznych, pojawiła się postać, której znaczenie powinno zostać podkreślone i która sukcesywnie staje się we współczesnym mieście sym-

¹⁶ K. Sztop-Rutkowska, op. cit., s. 104.

bolem międzyetnicznego pojednania. Myślę o Ludwiku Zamenhofie – twórcy języka esperanto. Na przełomie wieku XIX i XX sądzono, że jednym z podstawowych powodów poczucia odrębności między narodami, a nawet konfliktów międzyetnicznych, były trudności we wzajemnym porozumieniu, trudności we wzajemnej komunikacji między ludźmi. Gdyby ludzie potrafili mówić w zrozumiałym dla wszystkich języku, potrafiliby pozytywnie kształtować wzajemne stosunki międzyetniczne.

Pomijam fakt, że było to, a tym bardziej jest obecnie, myślenie nieco romantyczne, ale fenomen, że właśnie w Białymstoku, mieście historycznie peryferyjnym, mieście pogranicza powstała idea poszukiwania instytucjonalnych form kształtowania pozytywnych stosunków między narodami i grupami etnicznymi wewnątrz państw, idea zmateriałizowana w postaci wciąż częściowo czynnego w świecie języka, zasługuje na zasadnicze podkreślenie i utrwalenie w świadomości obecnych i przyszłych mieszkańców miasta.

Wprawdzie idea L. Zamenhofa zmateriałizowała się w postaci stworzenia nowego języka porozumienia międzyetnicznego, języka w równym stopniu bliskiego i obcego wszystkim narodom, ale ma ona zasadniczo szersze znaczenie. Dotyczy odpowiedzi na pytanie, co zrobić, aby doprowadzić do wytworzenia i utrwalenia różnych form pozytywnego współżycia między narodami i grupami etnicznymi wewnątrz państw. Jest to wciąż jedno z zasadniczych ogólnoludzkich pytań i społecznych problemów do rozwiązania, pytań, na które można i należy szukać odpowiedzi także w obecnych warunkach Białegostoku i wschodniego pogranicza.

Na szczególną uwagę zasługuje stworzenie w mieście szlaku esperanto i wielu kultur, notabene bardzo dobrze oznaczonego w Internecie, proponującego turystom nawet kilkugodzinny spacer po obiektach dziedzictwa kulturowego miasta, w których poczesne miejsce zajmuje dziedzictwo żydowskie. W wielu liceach powstały koła „Judaica”, koła „Pamięci”, „Przywróćmy pamięć”, które łącznie pozwalają na stwierdzenie, że współczesny Białystok autentycznie przeżywa niejako ponowny proces instytucjonalizacji nie tylko pamięci, ale szerzej kultury żydowskiej.

W Białymstoku obok Centrum im. L. Zamenhofa powstała nowa autonomiczna jednostka naukowo-badawcza Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Żydów Europy Wschodniej¹⁷. Wraz z powołaniem Instytutu w zasadzie rozwiązano w mieście podstawowe problemy związane z instytucjonalizacją kultury żydowskiej. Trwałość pamięci zbiorowej bowiem w mniejszym stopniu zapewniają poszczególni mieszkańcy, jej gwarantem są przede wszystkim instytucje i organizacje społeczne.

¹⁷ Por. Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Żydów Europy Wschodniej, Białystok, ul. Świętojańska 12.

Instytucjonalizacja kultury żydowskiej w Białymstoku oznacza włączenie jej w nurt współczesnej kultury Białegostoku, co zasadniczo wzbogaca kulturę mieszkańców miasta o jej stare i nowe składniki traktowane jako swoje. Łącznie jest to tworzenie się nowego oblicza miasta wraz z kulturą żydowską, przywracaną miastu, jako całości zróżnicowanej kulturowo.

4. MIEJSCE SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W STRUKTURZE SPOŁECZNEJ MIESZKAŃCÓW MIASTA

Uważam, że Białystok w stosunku do okresu międzywojennego zasadniczo zmienił się w zakresie struktury społeczno-kulturowej mieszkańców. W strukturze społecznej współczesnego miasta niemal zupełnie zabrakło społeczności żydowskiej. Niepełne dane wskazują, że obecnie w Białymstoku zamieszkuje około 10 rodzin narodowości żydowskiej. To bardzo mało, aby razem zbudować nowe demokratyczne formy międzyetnicznego współżycia. Jednakże badania postaw mieszkańców Białegostoku wskazują, że odradzającą się społeczność żydowską w Białymstoku ze strony większości polskiej nie spotkają, częste w okresie międzywojennym, postawy marginalizacji, wyobcowania, podporządkowania, ale dominujące obecnie oczekiwania dialogu, porozumienia i współpracy.

Zasadniczą formą poszerzenia struktury społecznej mieszkańców miasta, poprzez wzbogacenie jej o społeczności żydowskie może być umiędzynarodowienie Białegostoku poprzez zbudowanie trwałych wszechstronnych więzów między mieszkańcami miasta oraz rozsianą po całym świecie diasporą białostockich Żydów. To przecież w różnej mierze byli mieszkańcy Białegostoku, ocaleni białostoccy Żydzi, w przeszłości odtrąceni, poddani niewiarygodnej przemocy lub też pozostawieni samym sobie, którzy odtwarzali swoją małą ojczyznę, odbudowywali Białystok w różnych częściach świata. Białystok jako było miasto peryferyjne, dzięki temu, że białostoccy Żydzi, którzy, uchodząc, wywieźli ze sobą autentyczną więź z miastem i białostocką tożsamość i którzy przekazali w procesach socjalizacji tę tożsamość także swoim potomkom, może się stać lub staje się miastem o wymiarze światowym. Miasta, dzielnice, ulice lub wybrane instytucje o nazwie Białystok zbudowano przede wszystkim w Izraelu, ale także w Argentynie, w Nowym Yorku i prawdopodobnie w kilku innych miejscach na ziemi¹⁸.

Zbudowanie trwałej więzi z białostockimi społecznościami żydowskimi zamieszkałymi w różnych częściach świata, zbudowanie w Białymstoku odpowiedniej infrastruktury, stwarzającej możliwość przynajmniej czasowych, tury-

¹⁸ Por. *The Bialystoker Memorial Book*, ed. I. Shmulewitz, New York 1982.

stycznych, ale także trwałych powrotów do tego miasta, dałoby mieszkańcom miasta nową szansę dalszego przewycięzania jego peryferyjnego położenia, zajęcia znaczącej, dynamicznej pozycji w globalizującym się świecie.

5. MIEJSCE SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W STRUKTURZE ŚWIADOMOŚCIOWEJ BIAŁOSTOCZAN

Najtrudniejszym wymiarem do zbadania i zdefiniowania jest sfera świadomościowa, a konkretniej, miejsce społeczności żydowskiej w strukturze świadomościowej mieszkańców miasta.

Wprawdzie nie było na ten temat reprezentacyjnych badań socjologicznych na dorosłej populacji mieszkańców Białegostoku, ale z pośrednich wyników badań można wywnioskować, że mieszkańcy uświadamiają sobie, że Białystok staje się miastem wielokulturowym ze społecznością żydowską oraz jej kulturą włącznie.

O postawach białostoczan wobec kultury żydowskiej świadczy wiele autentycznie dobrowolnie podejmowanych działań na rzecz restytucji miejsc pamięci i kultury żydowskiej w mieście. Dominuje w tych działaniach zdecydowanie młoda i wykształcona część mieszkańców miasta. Praca na rzecz upamiętniania miejsc pamięci ma jednak o wiele szerszy wymiar. Powstają nieformalne grupy mieszkańców Białegostoku sprawujące opiekę nad żydowskim cmentarzem w mieście. Lokalne władze miasta dbają o miejsca pamięci między innymi poprzez uporządkowywanie miejsca przy ul. Suraskiej poświęconego pamięci Żydów spalonych przez hitlerowców w Wielkiej Synagodze, a także cmentarza Rabinackiego przy ul. Kalinowskiego.

Trzeba powiedzieć, że coraz rzadziej, ale mimo wszystko jeszcze zdarzają się w mieście również akty wandalizmu o charakterze antyżydowskim. Jednakże zdecydowanie zmienił się stosunek do nich mieszkańców miasta. Obecnie wzbudzają one zdecydowany sprzeciw, manifestowany w miejscach publicznych i w mediach, a także protesty oraz żądania surowych kar dla wandalów, którzy psują pożądany wizerunek miasta jako zbiorowości otwartej na innych. Białostoczanie są coraz bardziej przekonani o korzyściach płynących z faktu, że Białystok odwołuje się do swoich wielokulturowych korzeni. Z badań nad tożsamością miasta wynika, że zdecydowana część respondentów, dokładniej 94,6% ogółu, potwierdza, że Białystok w dużym lub przynajmniej w średnim stopniu jest miastem zróżnicowanym religijnie i narodowościowo¹⁹. Czyli stanowisko tego typu jest powszechnie podzielane w zbiorowej świadomości mieszkańców Białegostoku.

¹⁹ A. Sadowski, *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok 2006, s. 230

6. KIERUNKI KSZTAŁTOWANIA SIĘ BIAŁEGOSTOKU JAKO MIASTA WIELOKULTUROWEGO

Według zastosowanej przeze mnie metodologii Białystok można określić jako miasto zróżnicowane kulturowo. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że dalsze przeobrażenia społeczno-kulturowej tkanki miasta będą prowadzić do wytworzenia się w nim społeczeństwa pluralistycznego, zaś wielokulturowość jako strukturalna cecha mieszkańców miasta jest ciągle wartością perspektywiczną.

Mimo wielu zmian w kierunku postaw otwartości nadal uważamy, że jednym z zasadniczych kierunków oddziaływania edukacyjno-wychowawczego jest wyposażanie mieszkańców miasta w kompetencje do międzykulturowego współżycia, umacnianie tożsamości miasta. Jednym z elementów niezbędnych w konstruowaniu nowej tożsamości mieszkańców miasta jest szerokie wprowadzenie do pamięci zbiorowej jego złożonej wielokulturowej przeszłości, w tym szczególnie poszerzenie w pamięci zbiorowej miejsca dla mniejszości żydowskiej, która zamieszkiwała Białystok od wieków i która wniosła zasadniczy wkład w dzisiejszy wizerunek miasta. Bycie białostoczaninem to między innymi akceptacja historycznej przeszłości miasta ze świadomością poczesnego miejsca w nim społeczności żydowskiej, to odtwarzanie miejsc pamięci. Nadto szacunek względem przeszłości miasta, akceptacja jego obecnej wielokulturowej struktury.

Moim zdaniem są przynajmniej cztery drogi zasadniczego wzmocnienia pamięci zbiorowej mieszkańców miasta o szeroko rozumiany dorobek kulturowy mniejszości żydowskiej jako historycznych mieszkańców miasta, obywateli Rzeczypospolitej.

Pierwszą i podstawową drogą jest dalsze upamiętnianie tych osób, miejsc i wydarzeń, które wiążą się ze znaczącymi zachowaniami przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Nazwisko Ludwika Zamenhofa lub klasyka światowej socjologii profesora Davida Riesmana²⁰ to tylko niektóre nazwiska godne najwyższego upamiętnienia wielkich postaci, które urodziły się lub przyznają się do białostockich korzeni, lub też uzyskały podstawową socjalizację w Białymstoku. Wiadomo, że obecni mieszkańcy miasta cechują się niskim kapitałem społecznym, raczej w małym zakresie są przywiązani do miasta, na ogół w celach ekonomicznych chętnie migrują do innych państw zachodnich. Białostoccy Żydzi mogą stanowić fenomenalny przykład przywiązania do swojej ojczyzny, prywatnej ojczyzny, którą odbudowywali w swoich nowych miejscach zamieszkania.

²⁰ Zdaniem prof. Bronisława Misztala, który powoływał się na rozmowę z D. Riesmanem, wskazywał on na swoje białostockie korzenie.

Drugą drogą jest szerokie odczytanie i doprowadzenie do świadomości zbiorowej, także poprzez systematyczną edukację międzykulturową, warstwy symbolicznej, semiotyki miasta, w której upamiętnione zostały korzenie i elementy kultury żydowskiej. Zawarta jest ona między innymi w nazwach ulic, domów, cmentarzy, synagog, miejsc pracy, kultury i wypoczynku i innych miejsc, symbolizujących zamieszkanie mniejszości żydowskiej w mieście. Jako przykład tego typu działalności przytoczę inicjatywy studentów oraz młodych pracowników naukowo-dydaktycznych Instytutu Socjologii UwB w postaci projektu badawczego „Złota Macewa” czy „Szlak Kultury Żydowskiej w Białymstoku”.

Trzecią jest tworzenie nowych instytucji nie tylko upamiętniających żydowską przeszłość miasta, ale przede wszystkim takich, które prowadziłyby systematyczną działalność kulturotwórczą w postaci zapoznawania mieszkańców miasta ze współczesną kulturą żydowską, budowały trwałe więzi między mieszkańcami miasta a rozsianą po całym świecie białostocką diasporą żydowską lub pochodzenia żydowskiego. Przykładem może być działalność wspomnianego wyżej Instytutu Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Żydów Europy Wschodniej, który nawiązał kontakty z mieszkańcami Yehud w Izraelu, w znacznej części zamieszkałym przez ocalałych Białostoczan, ich rodziny oraz potomków.

Wreszcie czwartą ścieżką upamiętniania historycznych mieszkańców miasta jest organizowanie w mieście twórczej kontynuacji ich działalności w przeszłości, jest symboliczne przejęcie pałeczki sztafety pokoleniowej przekazanej z przeszłości życiowej. Sposobem realizacji tej ścieżki może być przyjmowanie za patronów znaczących instytucji społecznych i kulturowych miasta także znaczących mieszkańców miasta narodowości żydowskiej. Przykładowo obecnie trwa interesująca i bardzo pogłębiona debata nad ustanowieniem patrona Uniwersytetu w Białymstoku. Jednym z kandydatów jest Ludwik Zamenhof. Jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych w świecie mieszkańców Białegostoku, a jego działalność naukowa i społeczna wiązała się z wielokulturowym charakterem miasta i regionu.

Z dużym prawdopodobieństwem można określić dalsze główne kierunki przeobrażeń miasta w kierunku pluralistycznego, a w perspektywie, wielokulturowego miejsca zamieszkania danej społeczności: od budowania formalnych instytucji i struktur wewnętrznych do instytucji i struktur o charakterze międzykulturowym; od społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo do społeczeństwa pluralistycznego, a więc społeczeństwa, w którym utrzymuje się w zasadzie pełne przyzwolenie na kultywowanie życia etniczno-kulturowego poszczególnych mniejszości na zasadach demokracji i właśnie pluralizmu; od społeczeństwa rodzącego się pluralizmu kulturowego do społeczeństwa obywatelskiego, w którym życie etniczno-kulturowe mieszkańców utraci swój dotychczasowy,

w znacznej mierze polityczny charakter, a stanie się przejawem wolnego wyboru bliskich sobie wartości kulturowych.

Uważam, że jednym z ważniejszych kryteriów przeobrażania się Białegostoku w kierunku miasta wielokulturowego jest i będzie widoczne poszerzenie przestrzeni społecznej i kulturowej miasta o wartości, dziedzictwo materialne i kulturowe społeczności żydowskiej, która stanowiła nieodłączny strukturalny składnik miasta w perspektywie historycznej, ale staje się wszechstronnie obecna także w dzisiejszym mieście.

Mieszkańcy miasta wymagają edukacyjnego przygotowania do masowych kontaktów z przybyszami, wymagają nabycia kompetencji kulturowych do realizacji trwałych kontaktów międzykulturowych. Posiadanie takich kompetencji, które stanowią składnik kapitału społecznego i kulturowego, w narastającej mierze będzie decydować o dalszym rozwoju Białegostoku, miasta zróżnicowanego kulturowo o odradzającej się wielokulturowości.